

CENA 20 mk.

GAZETA KALISKA

Gazeta społeczna, polityczna, społeczna i ekonomiczna.

PRENUMERATA WYNOŚI:

W Kaliszu miesięcznie 400 Mk.

Na prowincji z przesyłką

pocztową 500 Mk.

Zagranicą 1000 Mk.

Cena pojed. egzempl. 20 Mk.

CENA OGŁOSZENI:

Za 1 wiersz non. lub jego miejsce
1-a str. 180 mk., w tekście 180 mk.
Nekrologi 180 mk. zwyczajnie 75 mk.Adres Redakcji i Administracji:
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. 38 91.
Otwarta od 9—12 i od 2—6 po poł.

№ 4 (7043).

Czwartek dnia 5 stycznia 1922 r.

Rok XXX

KINO
DZAZA

COWBOYE TEXAS

Amerykański dra-
mat w 5-ciu czę-
ściach przypomi-
ający dzieje
JACKA TEXASA.

POCZATEK w dni powszednie o godzinie 6-ej, w soboty i niedziele o godzinie 4.15, ostatni seans o godz. 9.15.

Dla dzieci dozwolone!

Nowa wojna?

WARSZAWA. Rząd sowiecki wczoraj o g. 12 w południe wypowiedział wojnę Finlandji. Potwierdzenia tej wiadomości brak do tej chwili.

Powodem wypowiedzenia wojny jest nieprzyjęcie przez Finlandję ultimatum rosyjskiego.

Wielka przyszłość przemysłu na polskim G. Śląsku.

KATOWICE. Naczelnik Wydz. Przemysłu i Handlu Naczelnej Rady Ludowej inżynier Kiedroń, w wywiadzie prasowym przeświadczył, że w najbliższej przyszłości jego pod rządami Polski. Na pytanie, czy Rząd Polski rozważył środki, zapewniające rozwój rudy żelaza górnośląskiego, p. Kiedroń oświadczył: Nie ulega wątpliwości, że w pierwszych miesiącach po przyłączeniu tego kraju do Polski przemysł górnośląski napotka na pewne trudności z powodu zerwania węzłów, łączących Górny Śląsk, z dotychczasowymi rynkami i z powodu niedostatecznego przygotowania nowych rynków, nastana chwila, w której należy w warunkach dla dotychczasowego przemysłu. Rząd Polski zdaje sobie z tego sprawę, to też już od dłuższego czasu czyni zabiegi, aby narazie w Polsce, a w przyszłości także i w wschodnich sąsiedztwach zabezpieczyć odpowiednio rynki zbytu, zarówno dla górnośląskiego kopalnictwa, jak i dla przemysłu hutniczego. Równocześnie udzieliłono delegatom do rokowań gospodarczych i struktury, aby w jakakolwiek mierze uwzględniły życie przemysłu górnośląskiego i starały się, aby dotychczasowe kopalnie i przedsiębiorstwa mogły w dalszym ciągu korzystać z dotychczasowych stosunków ekonomicznych. Zapotrzebowanie węgla górnośląskiego z pewnością się nie zmniejszy. Nie może być mowy o przesileniu i uciążliwości w wywozie, mamy zapewniony zbytek na wiele lat. Zmniejszenie się wywozu do Niemiec, które za dwa lub trzy lata mogłoby nastąpić z powodu wzmożenia produkcji tamtejszych kopalń będzie zrównoważone przez zwiększenie się zapotrzebowania na Polskę i wschodnich sąsiedztwach. Etykiety Litwy i Łotwy, nie mówiąc już o Rosji, która przed chwilą w tym stanie się bardzo poważnym odbiorcą węgla. Tak więc przemysł górnośląski i rzesze robotnicze będą miały na polskim G. Śląsku zapewnią przyszłość przynajmniej równie pomyślną jak dotychczas.

Na pytanie, jak ukształtują się stosunki w hutnictwie górnośląskim po objęciu władzy przez Polskę, p. Kiedroń odpowiedział: Odnosząc się do spraw hutnictwa trzeba odróżnić dwie sprawy, a mianowicie sprawę zapotrzebowania G. Śląska na surowice, a następnie kwestję zbytu. Co do pierwszego punktu to na mocy decyzji genewskiej Niemcy będą zobowiązane dostarczać w okresie przejściowym pewną ilość rud, jak to to czyniły dotychczas. Rząd Polski zdaje sobie

jednak sprawę, że po utracie alzycko-lotyńskich złóż, Niemcy nie będą może w stanie przez dłuższy czas temu zadaniu poddać. Rudy zagraniczne pochodzące ze Szwecji i Francji mogą być tylko częściowo brać u nas w rachubę, a to ze względu na stosunki walutowe. Także rudy ukraińskie z Krzywego Rogu są dla nas mało dostępne z powodu dotychczasowych stosunków, panujących w Rosji i Sowietach. W przewidywaniu tych trudności Rząd Polski postanowił szczegółowo zbadać polskie rudy w pobliżu G. Śląska i pomimo trudności finansowych nie cofną się w tym celu przed bardzo znaczącymi wydatkami. Dziś nie ulega już wątpliwości, że za dwa, trzy lata G. Śląskowi będzie mogła dostarczać Polska od 40 do 50 proc. zapotrzebowania średnio procentowych rud żelaznych. Chcąc przyjąć z pomocą przemysłowi metalurgicznemu Rząd nasz zgłosił gotowość oddać na korzystnych warunkach pewną ilość terenów rudonogich do dyspozycji górnośląskiego i polskiego górnictwa.

O przyszłych rybkach zbytu dla górnośląskiego przemysłu żelaznego p. Kiedroń powiedział, co następuje: W obecnej chwili dzięki niemieckiemu stanowi waluty niemieckiej przemysł górnośląski pracuje całą siłą, ma liczne zamówienia i nie potrzebuje narazie obawiać się kryzysu. Stan ten potrwa zapewne przez czas dłuższy. Należy sobie również przypominąć, że górnictwo żelaza w Polsce jest ogromne. Polska będzie musiała przystąpić do wielkich inwestycji na polu budownictwa kolejnictwa itp. O ileby więc warunki zbytu zagranicą miały się pogorszyć przemysł górnośląski na G. Śląsku będzie mógł zawsze liczyć na znaczne zamówienia ze strony rządu polskiego, a w niedalekiej przyszłości na zamówienia z Ukrainy i Rosji, gdzie zapotrzebowanie żelaza będzie z pewnością ogromne.

W sprawie przyszłości górnośląskiego przemysłu cyfrowego, p. Kiedroń oświadczył: Wszystkie huty cyfrowe pozostały w Polsce części G. Śląska, a więc cała produkcja cyfrowa doszła do Polski. To też odłączenie G. Śląska od Niemiec nie odbije się na produkcji cyfrowej, gdyż dotychczas ten metal był artykułem handlu światowego i główną częścią produkcji górnośląskiej wywożona była poza granicę Niemiec. Tak też będzie i w przyszłości.

Na pytanie, jak ukształtują się w przyszłości stosunki między przemysłem polskim a górnośląskim, p. Kiedroń oświadczył: Początkowo,

zanim przemysł górnośląski zastosuje się do nowych warunków mogą powstać pewne trudności. Rozumiejąc to Rząd Polski pragnie przyjąć górnośląskiemu przemysłowi z wybitną pomocą przez utworzenie Departamentu Górnośląskiego w Min. Przemysłu i Handlu. Tem samym s'a się zadość ogólnemu życzeniu ludności górnośląskiej oraz sfer interesowanych. Najważniejszą zaletą aniem tego Departamentu będzie obrota słusznych interesów górnośląskich we wszystkich wypadkach, dotyczących G. Śląska. Pozostanie Departament górnośląski będzie rozstrzygał we wszystkich sprawach dotyczących administracji górnictwa przemysłowego. Jemu też będzie podlegało szkolenie i wykształcenie za pośrednictwem Wydziału Przemysłu i Handlu przy Województwie Śląskim.

TELEGRAMY.

Stan zdrowia p. Naczelnika Państwa

WARSZAWA. Kancelaria cywilna komunikuje: W stanie zdrowia p. Naczelnika Państwa nie zaszła zmiany. Przebieg grypy normalny bez żadnych komplikacji. Temperatura w ciągu dnia 2-go stycznia utrzymuje się na wysokości około 38. Tętno odpowiadające podwyższonej temperaturze, samopoczucie dobre.

Zwyzka marki polskiej na Ukrainie

LWOW. Z powodu kursu rosyjskiego dolaru, że w ostatnich dniach kurs marki polskiej na Ukrainie Sowieckiej ogromnie poszedł w górę. Gdy w październiku płacono za je na markę polską 50 rb. sowieckich, to dziś płaci się na terenie nad Zbruczem 90, a w dalszych okolicach około Winiicy 110 rb. sowieckich.

Burza w Wiedniu

WIEDDEN. Od wczoraj szaleje tutaj straszna burza, która uszkodziła liczne budynki, poprzewracała latarnie na ulicach i wyrzuciła kilka wozów.

Tyfus w hotelu Rzymskim

WARSZAWA. 4. „Przebieg Wietczorny“ dowiaduje się, że radca przedstawicielstwa sowieckiego w Polsce i delegat „Wniztorgu“ ks. Oboleński zaniedbał na dur plamisty. Chory korzysta z pomocy lekarskiej i leczy się na miejscu.

Zniesienie cenzury telefonicznej

WARSZAWA. 4. W swoim czasie, jako środek zapobiegawczy przeciwko szpiegostwu wojennemu, wydane było rozporządzenie, na którego mocy prowadzenie rozmów telefonicznych w językach obcych, niezrozumiałych dla przedstawicieli wojskowej cenzury telefonicznej było zabronione. Wyłatek uczyniono dla kilku języków europejskich, które miały wchodzić w cenzurę.

Obecnie—jak się dowiaduje „Przebieg Wietczorny“—czynności międzynarodowe powziły uchwałę, znoszącą te ograniczenia tak, iż wolno się porozumiewać we wszystkich istniejących językach narzeczach.

Gen. Niessel o armji polskiej

PARYŻ. Havas. Przybyły do Paryża gen. Niessel oświadczył w wywiadzie, iż zasadniczym zadaniem jego misji w Polsce było zapewnienie ściśle i trwałej współpracy między oficerami francuskimi i polskimi. Gen. Niessel zaznaczył, że armja polska rozwinęła się w sposób, wzbudzający podziw. Nie—zdaniem generała — nie powstrzyma stałego i ciągłego postępu tej armji, która stanowi siłę niezbędną dla bezpieczeństwa Europy.

Nowa zwyczajka cen w Berlinie

BERLIN. Począwszy od 15-go stycznia zostaną ponownie podwyższone, mniej więcej o 25 proc. ceny za gaz, światło elektryczne i wodę. Instytucje komunikacyjne podwyższą też obecnie swe taryfy.

Ofiarność młodzieży poznańskiej

POZNAN. Z inicjatywy kierownictwa duszpasterzkiego Dow. Okr. Korpusu 7-ego kuratorjum okręgu szkolnego zwróciło się do szkół poznańskich z zachętą do składek na rzecz wojska. Młodzież niezwykle sympatycznie powitała ten apel i w krótkim stosunkowo czasie złożyła 73 tysiące marek w gotówce oraz wielką ilość paczek z książkami, ubraniami i żywnością. Rozdziałem tych darów zajmie się kuratorjum okręgu szkolnego.

Straszliwy zamach dynamitowy w Niemczech

WIEN. W miejscowości Dünkelsbühl w Niemczech dokonano straszliwego zamachu, jaki pociągnął za sobą znaczną liczbę niewinnych ofiar. Oto podczas Nocy Sylwestrowskiej na placu przed kościołem, gdzie był zgromadzony liczny tłum publiczności, jakiś młody człowiek rzucił sporządzoną przez siebie dynamitową bombę. Skutek wybuchu był przerażający, dziesiątki ofiar wilo się na ziemi w kałużach krwi; dotychczas stwierdzono, że 50 osób odniosło ciężkie rany. Blższe szczegóły zamachu są osłonięte tajemnicą ze względu na toczące się śledztwo.

O poziom życia społecznego.

Grono pisarzy i ludzi „dobrej woli, różnych przekonań politycznych i społecznych“ zwróciło się przed kilku dniami do ogółu rodaków z gorącym wezwaniem, aby „na każdym polu i w każdym czasie objawili słowem i czynem gotowość do współdziałania w uzdrowieniu stosunków naszego życia publicznego.

Odezwa ta, nacechowana troską, by formy walki politycznej wewnątrz społeczeństwa, nie obniżały poziomu cywilizacyjnego narodu i nie podkopywały naczelnych instytucji jego państwowego bytu“ stanowi zjawisko charakterystyczne dla przeżywanego okresu i niewątpliwie zasługuje na gruntowne przemyślenie zarówno przez tych, do których została zwrócona, a więc przez ogół rodaków, jak też przez tych do których zwrócić ją byłoby najśluszniej, a więc przez ludzi pióra i działaczy na forum życia politycznego i społecznego.

Niestety, o ile pierwsi niewątpliwie przyjmą odezwę tę z uznaniem, na które zasługuje, o tyle drudzy przejdą zapewne nad nią szybko do porządku dziennego i pamięć o niej zatopią w odmęcie walk i polemik partyjnych. A że w odmęcie tych walk „wolność konstytucyjna“ przekształca się w swawolę anarchiczną, że ginie poczucie miary i odpowiedzialności za czynione zarzuty osobiście i całemu grupom“ — to budzi „niesmak u swoich i zgorzienie u obcych“, lecz nie zmniejsza to „realnych korzyści, jakie niejednokrotnie stają się udziałem grup, i jednostek walczących bronią pa-szkwilów i oszczerstwa.

To też same odezwy i odwoływania się do ogółu rodaków celu osiągnąć nie mogą.

Ktoś kiedyś oświadczył brutałnie — zdaje się, iż Skrzynecki w roku 1831 — iż „wolność prasy musi prowadzić za sobą wolność kija“. Czasy obecne dostarczyły nam kilkakrotnie przykładów stwierdzających prawdziwość tego niezbyt kulturalnego twierdzenia. To też kto chce się realnie przeciwstawić tego rodzaju

Przerwanie komunikacji telegraficznej

BERLIN. Z powodu ogromnego wicheru połączenia telefoniczne i telegraficzne z Berlina do Norwegii, Holandji, Belgii, Węgier, Czechosłowacji, Włódnia i Warszawy zostały przerwane. Dziś prawie wszystkie połączenia wewnątrz Niemiec są uszkodzone. W Berlinie wicher wyrządził wielkie szkody, przyczem kilka osób zostało zranionych.

Jak urzędnicy będą spłacali daninę

WARSZAWA, 3. Wobec tego, że Ministerjum skarbu opracowuje obecnie nowelę do ustawy o podatku dochodowym w sensie uproszczenia dotychczasowego systemu deklarowania i ściągania tego podatku, opracowuje się tymczasowe rozporządzenie o ściąganiu 2 proc. rocznej pensji za 1920 rok od urzędników państwowych, jako część należnej od nich daniny, uchwalonej przez Sejm w dniu 16 grudnia.

Waluta polska idzie w górę

W ostatniej chwili „Przegląd Wieczorny“ donosi, że wszystkie kursy walut obcych, nie wyłączając marki niemieckiej, spadły na zebraniu giełdy warszawskiej.

Pewna rezerwa na giełdzie pieniężnej zaznaczyła się już w końcu ubiegłego roku. Wówczas jednak przypuszczano, że banki wstrzymują się od operacji większych, pragnąc zachować w w kasie większe zapasy gotówki, które mogłyby się wykazać przy zamknięciu rachunków rocznych.

Wczorajszy jednak dzień, który zaznaczył się spadkiem kursu walut obcych, jako też dzień dzi siejszy, który ten spadek na całej linii spotęgował i uczynił — świadczy, że jest to konsekwentny wynik charakterystycznego objawu, że marka polska tejeje wci, iż kurs jej stale się podnosi.

Mimo to jednak podobna metoda zatruwania myśli narodowej nie spotkała się nigdzie ze słowami potępienia.

Przytaczamy tutaj przykłady najjaskrawsze. Mniej jaskrawych można by naliczyć bez porównania więcej. Nie stanowią one oczywiście przywileju żadnego obozu, ni żadnego odłamu prasy, chociaż wśród pewnych grup występują silniej i w sposób bardziej metodyczny niż w innych. Opinia społeczna naogół orientuje się co do istotnej ich wartości, a jednak w mniejszym lub większym stopniu, wcześniej czy później ulega ich hipnozie.

Wypowiedzenie walki tej chorobie społecznej jest czynem jak najbardziej wskazanym. To też odezwę grona pisarzy i ludzi dobrej woli powitać należy z całym uznaniem. By jednak odezwa ta okazała się istotnie skuteczną, życzyć jej należy, aby poruszyła ona i wciągnęła do współdziałania nietylko szeroki ogół rodaków, lecz przede wszystkim tych, których współdziałanie i opinia mogły być czynnikiem najbardziej ważnym — zrzeczenia i korporacje dziennikarskie i polityczne.

S. B.

Marki wydane podczas wielkiej wojny.

We wszystkich prawie krajach całego świata stowarzyszenia humanitarne, władze cywilne lub wojskowe, wydawcy, kupcy, i osoby poszczególne, wydały od 1 sierpnia 1914 r. marki, widoczki, bądź to w celach filantropijnych, bądź w celach propagandy, lub patriotycznych, oraz handlowych.

Towarzystwo Historji Wojny (16 ulica Antoniego Routher, Paryż XVII, Francja) pragnie stworzyć pewną kolekcję tych marek, które ukazały się od roku 1914, prosi więc uprzejmie stowarzyszenia, władze i poszczególne osoby, które je wydały, o ofiarowanie pewnej liczby numerów okazowych każdego typu oraz odmian w rysunku i kolorach, podając, o ile to jest możliwe, imię wydawcy, datę ogłoszenia i ilość nakładu.

Stowarzyszenie prosi również kolekcjonistów o nadesłanie mu marek, które dysponują (około 300 egzemplarzy każdego rodzaju), załączając — jeżeli mogą — żadne wyżej wskazówki. Odwrotną pocztą Stowarzyszenie nadesłanie w zamian taką samą liczbę marek francuskich.

We Francji i we Włoszech wydano znaczną liczbę marek po większej części bardzo pięknych i przedstawiających dużą wartość artystyczną i historyczną, w szczególności marki wojskowe.

Towarzystwo Historji Wojny wysła zupełnie bezinteresownie kolekcję tych marek do muzeów i bibliotek publicznych, które tego zażąają, powołując się na niniejsze pismo — oraz Towarzystwo oddaje się w tym względzie do dyspozycji naszych czytelników, chcąc w ten sposób urzeczywistnić opinię o narodzie francuskim, celującym w uprzejmości i kurtuazji.

Były król saski sprzedaje pamiątki polskie paskarzom.

Pisma berlińskie donoszą, że b. król saski Fryderyk August przez pośredników sprzedał szereg cenionych kosztowności, obrazów, mebli, gobelinów i t. d. berlińskim i zagranicznym paskarzom. Szereg tych pamiątek pochodzi z czasów Augusta Mocnego, haniebniej pamięci króla polskiego. Były one pomieszczone bądź w Dreźnie, bądź w Moritzburgu przepięknym letnim pałacu. I tak Fryd. August sprzedał niedawno z Moritzburga między innymi historyczne biurko Augusta Mocnego za 250.000 m., gobelin za 400.000 m., dalej słynną „bibliotekę Wazów“, wreszcie brokaty, porcelanę chińską, saską itd. Przedmioty te kupują zagraniczni handlarze.

KRONIKA.

— Z RADY MIEJSKIEJ.

Porządek dzienny 2-ch posiedzeń Kaliskiej Rady Miejskiej, mających odbyć się w dn. 5 stycznia 1922 r. na sali posiedzeń Sądu Okręgowego.

- 1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
- 2. Uchwalenie zaciągnięcia pożyczki w kwocie 10.000.000 mk. z Banku Polskich Kupców i Przemysłowców w Łodzi na potrzeby gazowni i elektrowni.

11-gie posiedzenie nadzwyczajne o godz. 7-el wiecz.

- 1. Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia.
- 2. Powtórne uchwalenie zaciągnięcia pożyczki w kwocie 10.000.000 mk. z Banku Polskich Kupców i Przemysłowców w Łodzi na potrzeby gazowni i elektrowni.
- 3. Komunikaty Magistratu.
- 4. Uchwalenie podatku szpitalnego za r. 1921 i na rok bieżący.
- 5. Wolne wnioski.

— Z SADU.

Dnia 10 b. m. w wydziale karnym Sądu Okręgowego dw Kaliszu rozpoznawana będzie sprawa zagadkowego zabójstwa Józefa Gałęwskiej, żony zamożnego młynarza z Marjanowa w pow. Tureckim.

Zabójstwo Gałęwskiej zostało dokonane w dniu 25 marca 1921 r., przez zadanie jej śmiertelnego uderzenia w głowę żelaznym garnkiem, poczem trupa wywieziono z domu i utopiono w pobliskiej studni.

Na ławie oskarżonych zasiadają: mąż zabitej—Józef Gałęwski, Marianna Gałęwska i Marianna Matusiakowa.

Sledztwo imputuje bezpośrednio dokonanie zabójstwa—Matusiakowej, zaś jako motyw wskazuje stosunki miłosne pomiędzy nią, a mężem zabitej, oraz chęć wyłączenia z tegoż Gałęwskiego majątku.

Józef Gałęwski oraz ciotka jego Marianna Gałęwska odpowiadają za uczestnictwo, wyrażone bądź w ułatwieniu zabójstwa, bądź też w nieprzedstawieniu kraków w celu zapobieżeniu temuż.

Na rozprawę główną wezwano ze strony oskarżeni—20 oświadczeń. Oskarża podprokurator Dołęga-Kowalewski, oskarżyciel w niedawno rozpoznawanej głosznej sprawie fałszerzy 1000 markówek.

— NAPADY BANDYCKIE.

W dzień Nowego Roku pomiędzy godziną 7 a 8 wieczorem do mieszkania wóźnego Banku Ziemlańskiego Józefa Sosnowskiego, zamieszkałego przy ul. Aleji Józefiny Nr. 10, wtargnęło dwóch uzbrojonych w rewolwery bandytów, z których jeden był zamaskowany i zamknięty drzwi na klucz z okrzykiem „ręce do góry” zażądał od małżonki Sosnowskich wydania pieniędzy, przyczem zabrali Sosnowskiemu z kieszeni kilka zegarek z dewizką, a żonie złoty łańcuszek wartości 10.000 mk. Niezadawałając się zdobytym łupem bandyci rozpoczęli poszukiwania, a wtem ktoś zapukał do drzwi, jak się później okazało był to ordynans, który chciał zagotować u Sosnowskich wodę. Gdy Sosnowski, usłyszawszy pukanie, wszczął alarm ów ordynans udał się do stróża po pomoc, w trakcie tego bandyci uciekli, a Sosnowski za nimi wypadł na ulicę krzyżując, aby łapać bandytów; wtedy jeden z nich odwrócił się, wystrzelił w stronę Sosnowskiego. Bandyci zbiegli w stronę ul. Rypinkowskiej.

Na kierownika firmy Piotrowskiego, „skład drzewa”, zamieszkałego na Ogrodach, gdy z większą sumą pieniędzy szedł w towarzystwie stróża Galanta, nastąpił napad, który na szczęście się nie udał, gdyż bowiem bandyci dali ognia z za drzewa, raniąc towarzyszącego mu stróża, dość poważnie, p. Wywijas użył posiadanej broni, dając w stronę bandytów pociemku kilka strzałów. Bandyci widząc, że przeciwnik jest uzbrojony, zbiegli w stronę Kościelnej Wst.

SYMULACYJNY NAPAD.

W jednym z ostatnich numerów naszej „Gazety” pisaliśmy o dokonaniu napadzie na szóstce Stawiszyńskiej, przyczem bandyci lakoby mieli napadniętymu nalegać do ust karpola, otóż karbol ów, notabene; podług zameldowania samego poszkodowanego, wydał się dość dziwnym eksperymentem kierownikowi wydziału śledczego, który postanowił wyjaśnić to za wszelką cenę, co mu się też udało całkowicie i wyjaśnieniem tem możemy się podzielić z czytelnikami, okazało się, że napad można symulować, będąc nawet... ofrutym, gdyż takim okazał się ów rzekomo napadnięty młodzieniec S., który w szpitalu Sw. Trójcy wzięty w krzyżowy ogień przez kierownika wydziału śledczego pana Kucharskiego, powiedział mniej więcej co następuje:

Od 1918 r. służył w wojsku i zwolniony, został w końcu 1920 r., przed samym zwolnieniem z wojska zachorował na sziflisz tą zaraźliwą chorobą powrócił do rodziców do wsi Csewła, w pow. Stupeckim, gdy się choroba zaczęła silniej rozwijać, szukał środków do leczenia, a nie mogąc takowych zdobyć drogą legalną, w lipcu ubiegłego roku skradł ojcu 30 tysięcy marek i udał się do Rawicza, po upływie sześciu tygodni powrócił do domu, lecz nie uleczony. W pierwszy dzień Bożego Narodzenia skradł ojcu 2 tysiące rubli carskich i 12 rub. srebreni wędrując z miasta do miasta stał przez Warszawę, przyjechał do Kalisza z 200 ru-

blami, mając lakoby zamiar otruć się w pobliżu domu rodzicielskiego. W Kaliszu wstąpił do restauracji na ul. Stawiszyńskiej, gdzie sprzedawszy pozostałe 200 rb., wypiwszy sobie na odwagę, wyszedł i niedaleko dworca kolejki powiatowej zażył lapjusu i sublimatu, sądząc, że będzie miał śmierć przyjemną, gdy jednak poczuł pieczenie w gardle i w żołądku, niedoszły samobójca, począł wielką chęć do życia i czempredzel wrócił do miasta i udał się na polce, gdzie wstydząc się jakoby samobójstwa, symulował napad z karbolem i w ten sposób dostał się do szpitala, gdzie się znalazł. Zyciu jego narazie nie grozi niebezpieczeństwo.

— KRADZIEZE.

Z mieszkania Łukasza Urbańskiego zamieszkałego przy ul. Ciasnej 4, nieznaną sprawcy skradli garderoby i obuwia na sumę 51.000 mk.

Ze strychu domu Nr. 33 przy ul. Dobrzeckiej skradziono p. Wlazlakowi białą wartość 30.000 marek.

— NIEPOPRAWNA.

Amelia Ławniakanis vel Mickiewicz była legionistka zwolniona została przed świętami z więzienia, gdzie odsiadywała karę za kradzież. W trzy dni po wyjściu z więzienia, w czasie nieobecności siostry swej, skradła jej garderobę na sumę 41.500 mk. ulotniła się w niewiadomym kierunku.

— NIEUDAŁE KRADZIEZE.

Z woza Mikołaja Wawrzyniaka, stojącego na ulicy Stawiszyńskiej, nieznaną sprawcą skradli burki i kożuch wartości 9 tysięcy mk. Gdy właściciel wyszedł na Nowy Rynek zauważył, że kożuch jego ustawał sprzedać niejaki Chaim Grabina, od którego też kożuch został odebrany.

Na ul. Wrocławskiej przechodzący Gustawie Freund młody dolinierz wyciągnął z kieszeni portfel z pieniędzmi, lecz został przychycony na gorącym uczynku osadzony w areszcie, jest to niejaki Szyla, Waksman.

Z mieszkania Michała Królkowskiego zamieszkałego przy ul. Wrocławskiej 76, skradziono różną garderobę na sumę 46.000 marek.

Dochodzenie policyjne wykazało, że sprawcą kradzieży był niejaki Jan Ratańczyk, rzeczy zaś sprzedawała jego żona część sprzedawała niejaki Stanisławie Zgarda, od której le odebrano. Ratańczyk i jego żona osadzeni zostali w więzieniu.

— ILUSTROWANY PRZEWODNIK PO WARSZAWIE.

Nakładem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Warszawie wyszedł obecnie; zapowiadamy od dłuższego czasu, wcale obszerny i bardzo szczegółowy Przewodnik po Warszawie, opracowany przez dr. Mieczysława Orłowicza, prezesa Oddziału Warszawskiego P. T. K. Jest to książka o 216 stronach druku, formatu dogad tego dnia noszenia jej w rękach przy zwiędza i bogata i ustrowa i fotografiami wziętymi z zbiorów Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, a wykonani przez szereg dobrych fotografów amatorów, jak powszechnie znany prof. Jan Bułhak z Wilna. W części ogólnej da e dr. Orłowicz szereg danych i sytuacji publicznych i prywatnych potrzebnych przy zwiędzaniu Warszawy, następnie zarys dziejów miasta i zwięzłe wiadomości statystyczne. Część szczegółowa daje opis miasta w kilku astu ustępowych grupowanych według dziejnic. osobny ustęp o 30 stroniach druku poświęcony jest okolicom Warszawy. Dla ułatwienia orientacji dodany jest nietylko kolorowy plan Warszawy, uwzględnający ostatnie zmiany nazw ulic, ale także kolorowa mapa okolicy Warszawy.

— USTAWA INWALIDZKA.

W sprawie ustawy inwalidzkiej Biuro prasowe Ministerjum skarbu komunikuje. W jednym z pism pod redakcyjnych ukazała się notatka, zarzucająca Ministerjum skarbu, iż dotąd nie załatwiło sprawy inwalidzkiej. Wobec tego stwierdza się co następuje: projekt noweli do ustawy inwalidzkiej z dn. 18 marca 1921 roku (Dz. Ust. R. P. 32 poz 195) Ministerjum skarbu przesłało w dn. 21 grudnia 1921 r. do przydzium Rady ministrów i będzie on rozpatrywany na posiedzeniu Rady ministrów. Po przyjęciu tej noweli przez sejm ogłoszone będzie niezwłocznie przygotowane już rozporządzenie wykonawcze po skutecznieniu ewentualnych uzupełnień, stosownie do przyjętych zmian w ustawie. Abyby jednak aż do osadzenia o załatwieniu tej sprawy nie pozostawic i wadliwych rodzin bez środków do życia, Rada Ministrów w dn. 17 listopada z r. uchwaliła wniosek ministra skarbu o znaczne podwyższenie pobieranych przez inwalidów po przedłożeniu im oświadczeń przypadających im rent. Załączki te wynoszące obecnie u ciężko poszkodowanych inwalidów 75 proc. przypalającego zaopatrzenia po przyjęciu przygoowane noweli będą podwyższone jako renta ostateczna tylko o bardzo znaczącą kwotę.

— PODATEK OD ZAPALNICZEK.

Od dn. 1 b. m. podlegają zapalniczki podatkowi za sztukę w wysokości: kieszonkowe do 25 gr. wagi 50 mk. ponad 25 gr. 100 mk., stołowe i ściennie 300 mk. Sprzedawcy zapalniczek mają najpóźniej do dnia 3 stycznia 1922 zgłosić zapasy we właściwym oddziale kontroli skarbowej.

— PODATEK OD WINA.

Od dnia 1 b. m. podlega wino podatki 20% wartości. Podatek mają uiszczać miesięcznie z dołu wytwórcy i sprzedawcy pozbywający wino konsumentom. Od wina sprowadzonego przez konsumentów z zagranicy ma uiszczać sam konsument. Zapasy konsumentów ponad pięć litrów względnie siedem butelek podlegają dodatkowemu opodatkowaniu po 400 mk. od litra wina w beczkach, względnie po 400 mk. od całej butelki, a po 200 mk. od pół butelki.

— SZPICEL WICEDYREKTOREM BANKU?

„Robotnik” informuje, że przed kilku miesiącami wrócił do Warszawy jeden z najstarszych szpicelów i prowokatorów carskich, który od 40 lat był nieobecny w kraju z obawy przed zemstą partii socjalistycznej. Po powrocie potrafił się nie źle urządzić, gdyż, zamieścił obecnie posadę wicedyrektora w jednym z najpoważniejszych banków warszawskich. „Robotnik” zapytuje w jaki sposób stało się to możliwe?

— S. P. STANISŁAW KOZŁOWSKI.

Z Naęczowa nadeszła wiadomość, że zmarł tam niespodziewanie znany pisarz dramatyczny s. p. Stanisław Kozłowski. Liczył lat 61.

Po ukończeniu szkół średnich politechniki w Rydze czas jakiś poświęcał się pracy pedagogicznej, poczem rozpoczął działalność literacką.

Napisał cały szereg dramatów i komedji, z których dramata „Albert wójt krakowski” nagrodzono na konkursie im. Wojciecha Bogusławskiego.

— WYWOZ PIACTWA.

Urząd przewoźniwywozu postanowił nie pozwolić do dn. 1 kwietnia r. b. na wywóz zagranicę gęści Indyków. Kur wolno będzie do tego czasu wywieźć 30.000. Zająci sarny uważane są za przedmioty zbytku, które wolno wywozić bez ograniczeń. Czy to jednak nie przyczyni się do grasowania kłusownictwa i wyciępienia u nas zwierzyzny?

— ARESZTOWANIE ROSYJSKIEGO GENERAŁA. W Białymstoku zaarrestowano przybyłego tam generała rosyjskiego Olsuflewa, ponieważ nie miał pozwolenia na przyjazd.

— ROZKŁAD POCIAGÓW, w stronę Warszawy od 1-go Stycznia 1922 roku jest następujący:

Odchodzą ze stacji Kalisz: 3 g. 06 m. rano; 6 g. 23 rano (Kurier); 6 g. 36 m. rano (do Łodzi); 2 g. 58 m. w południe i 10 g. 51 wieczorem.

OPIARY:

Zamiast przyjęcia udziału w zabawie tanecznej w dn. 7 bm., Pawłowstwo Deutschmanowie z Bieratek składała 10.000 mk. na rzecz pomocy akademikom kaliskim.

W miejscowości powieszowania noworocznych pan Paweł Deutschman składa 5.000 mk. na repatriantów.

Dr. Bron. Koszutski zamiast powieszowania noworocznych składa 500 mk. na kroplę mleka.

Kiepska maszyna a jednak działa

Komuniści Zagłębia Dąbrowskiego urządzili sobie w tych dniach „wieczornicę artystyczną” w sali teatru „Kometa” w Dąbrowie i w sali kopalni „Wiktor” w Miłowicach. Na „artystyczne” popisy przyjechał z Warszawy agitatorzy komunistyczni: Stanisław Ryszard Stander i Edward Józef Pryma, którzy nawoływali do obalenia ustroju socjalistycznego w Polsce, do strajków politycznych oraz przeciw poborowi do wojska. Podkreślano przytem, że maszyna państwowa w Polsce jest tak zrujnowana, iż żadna siła nie jest w stanie powstrzymać jej upadku.

Prakornali się jednak, maszyna ta działa dość prawidłowo, zostali bowiem aresztowani nie dokończywszy swoich „artystycznych popisów” i oddani do dyspozycji sędziego śledczego w Dąbrowie.



I TARG POZNAŃSKI

OD 19-GO DO 27-GO MARCA 1922 R.

POKAZ WZORÓW

PRZEMYSŁU KRAJOWEGO

I ZAGRANICZNEGO, REPREZENTOWANEGO PRZEZ OBYWATELI RZEZY-OSPOLITEJ POLSKIEJ ŁĄCZNIE Z ZIEMIĄ WILEŃSKĄ GÓRNYM ŚLĄSKIEM I GŁĄNSKIEM

II. TARG POZNAŃSKI

ODBYDZIE SIĘ PRZY WIEŻY G. - ŚLĄSKIEJ I PLACU LIWONJUSZA (5 MINUT DROGI)

ZJAZDY STOWARZYSZEŃ I KORPORACJI
UPRASIA SIĘ ZGŁOSZĄC W CZAS

3301

LISTĘ ZGŁOSZEŃ ZAMYKA SIĘ 1 LUTEGO 1922 R.

MIEJSKI URZĄD TARGU POZNAŃSKIEGO

POZNAN 60, PLAC SAPIEŻYŃSKI 9/19a. — TELEFON 2071

BIURO W WAK: ZAWIE, ZŁOŃA 5

ADRES TELEGR.: „TARG POZNAŃSKI“ KONTO P. K. O. 20134



**WYŁĄCZNA FABRYCZNO - DETALICZNA
sprzedaż wyrobów**

Kaliskiej Pluszowej i Aksamitnej Manufaktury

STALE DUŻY WYBÓR A SKŁADZIE!

PLUSZE na ubranie zwykłe i sportowe,
PLUSZE na palta damskie,
PLUSZE na podszewki,
OKIETY na obicia meblowe i powozowe,
AKSAMITY na kapelusze i t. p.
KRYCJA pluszowe (koidry) na łóżka, stoły, sofy i t. p.
GARNITURY pluszowe na kanapy oraz wszelkiego rodzaju materiały włókniste i płócienna bielizniane. 3146

Biurowo Techniczne i Dom Handlowy

„PROSNA“

SP. Z OGR. ODP. W. —
w Kaliszu, ul. Ogrodowska № 4,
dom własny.

Do sprzedania

DOM

Wiadomość: ul. Nowo-Kolowa i Franciszka Drużbici-ka 16.

Dla dwóch zecerów

jest posesja w drukarni na prowincji. 1) dla zecera samodzielnie obeznanego ze wszelkimi robotami zecerstwi i maszynowymi, 2) dla zecera młodszego sładacza gazetowego. (ferty z podaniem kwalifikacji wymagań wyodrędnienia za pracę można składać pod adresem: Sieradz, skrzynka pocztowa № 49. 16

Zgnał Patent

II kategorii wydany przez Izbę Skarbową na sprzedaż lokciówki na imię Michała Dębczyńskiego. 21

Zgineło POZWOLENIE

na rewolwer za № 290 wydane przez Urząd Powiatowy w Kaliszu na imię Stanisława Kwieciszkego ze wsi Chłwo. 18

Sprzedam

Łóżko żelazne

z siatkowym materacem.
Kalisz, A. Józefiny 8 - dawniej 6, m. 12 19

Zgnał PASZPORT

wydany w Wieluniu oraz karta zwolnienia wydana w roku 1921 przez P. K. U. w Wieluniu rocznik 1900, wszystko na imię Mikołaja Baurgartena. 23

Zgineło odroczenie wojskowe

wyciąte przez P. K. U. w Kaliszu rocznik 1896 na imię Józefa Mielczyka. 15

Zgnał PASZPORT

wydany przez magistrat m. Kalisza na imię Józefa Bzychcin. 11

Zgnał PASZPORT

wydany przez urząd gm. Słupce wojew. Warszawskiego na imię Józefa Kamińskiego. 12

Zgineła karta bezterminowego urlopu

wydana przez P. K. U. w Kaliszu na imię Franciszka Burzyńskiego rocz. 1895. 20

Zgnał paszport

wydany przez magistrat m. Kalisza na imię Sura Cym. 22

od kaszlu i przeziębienia

używaj

„Pastylki NEOVALDA“

wyrobu Laboratorium Chemiczno-Farmaceutycznego
Modulski i Kropulecki w Warszawie.
3327 Ządać w aptekach i składach aptecznych.

Po zwolnieniu ze służby wojskowej powróciłem na stałe do Pleszewa.

Przyjmuję chorych od 9 do 11 przedpoł. i od 3 do 4 popoł.

Władysław LIKOWSKI

lekarz praktyczny,
chirurg i akuszer

PLESZEW (Pozn.), ul. Wojciecha 6 I.

DLA KRÓW

mleczny proszek „WAKCYRYNA“

zwiększa wydajność dobrego mleka z dużą zawartością tłuszczu, a przy tym samym onzymi je znacznie więcej masła

Chroń od chorób i wpływa na ogólny wygląd i wagę krów.

Dawajcie stale do paszy krowom „WAKCYRYNE“,

a będziecie mieli dużo dobrego mleka i masła.

Sprzedaj w aptekach, składach aptecznych i spółkach rolniczych

Główny skład w aptece Wągrowskiej i Huczoza, Warszawa, Chł. dna 16.

Wysłać się za zaliczeniem pocztowym. 2407

SWIERZBE „MASOP-ra HEBDY“

usuwa z ciągu 3 dni mydlana

uznana przez powagi lekarskie

Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach nie plami,

bielizny i ciąża łatwością się zmywa wodą.

Ządać w aptekach i skład. aptecznych tylko „Masó

„Masó“ z swierzbowce na etykiecie.

Stoiki na 1-3-12 osób. Tow. E. Hebe i S-ka War-

szawa, Elektryczna № 18 telefon 1-37. Dla koni

od swierzby i parcho „Edwoi-Bieda“

3146

Zakład leczniczy Filatelistów !!

w Parku miejskim

otwarty cały rok.

Choroby wewnętrzne, nerwowe i ko-

biące. Leczenie: elektrycznością hy-

droterapią i światłem Roentge-

na. 3028

Kupujemy zbiory, znaczki pojed-

yncze polskie i obce. Należy oka-

zowe, proszę przysłać „UN-

JI“ za nadaniem M. 100 R. d.

„FILATELISTY“, Łódź, ul. Zie-

lona 1 30 3.82

DRUKARNIA „GAZETY KALISKIEJ“

Aleja Józefiny Nr. 3 (dom własny)

Zakład wykonuje wszelkie roboty w zakresie sztuki drukarskiej wchodzące po cenach przystępnych. Na składzie: rejestr gospodarski, druki dla sądów gminnych, dla pp. rajontów i wójtów. Wielki wybór papierów ozdobnych, listowych i tablicznych oraz różnych kartonów, biletów i kopert do tychże. Własna introligatornia. Typografy. Maszyny poruszane prądami elektrycznymi. Stereotypownia.